

# KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialny kierownik działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chetmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 42

Poznań, czwartek dnia 26 stycznia 1933

Rok XXVIII

## Kartele i śliwki kalifornijskie

Obrady nad budżetem min. przemysłu i handlu ujawniły poważne różnice w poglądach członków B. B. na kwestje gospodarcze

Warszawa, 26. I. (Tel. wł.) Sejmowa komisja budżetowa zakończyła we środę obrady nad budżetem min. przemysłu i handlu. Dyskusja raz jeszcze ujawniła zasadniczą różnicę w klubie rządowym zarówno w kwestiach gospodarczych jak i w wielu innych a przede wszystkim w sprawie karteli.

Posel Sanojca (BB) oświadczył, że minister przemysłu i handlu, człowiek zresztą zacny, jest niestety ojcem karteli.

Min. Zarzycki — Nigdy tego nie mówiłem.

Sanojca: — Kto tworzy, ten jest ojcem.

Min. Zarzycki: — A czy dzieci się nie bije?

Sanojca: — To jest takie dziecko, które pana bije.

Min. Zarzycki: — Mogę pana zapewnić, że się nie dam.

Sanojca: — Kartele nie rozumieją innej mowy, jak żelaznych rąk.

Posel Rozmaryn (Kolo Żyd.) poruszył sprawę śliwek kalifornijskich, związana z firmą Fettera, który podobno jest protegowanym Wiślickiego. Fetter korzysta z kontyngentu przywozowego przy imporcie śliwek kalifornijskich, dyktuje ceny a wszyscy importerzy są uzależnieni od niego. Tem się tłumaczy, że śliwki kosztują o 50 proc. więcej, aniżeli kosztować powinny.

Posel Wojciechowski z B. B. wystąpił bardzo gwałtownie przeciwko kartelom. Nie można już dłużej czekać na zrozumienie i przejawy dobrej woli w przemśle skartelizowanym. Albo kartele dostosują się do niższej stopy całego społeczeństwa, albo musi dojść do rozwiązania karteli.

Posel Rymar (Klub Nar.) omawiał zagadnienie morskie i domagał się sprawozdania o kosztach budowy Gdyni. Żegluga polska z przedsiębiorstwa wydzielonego przeszła na spółkę akcyjną. Będzie jednak tak samo jak z koleją, gdzie w gruncie rzeczy nic się nie zmieniło. Sto procent akcyj jest w re-

kach rządu. Na odcinku morskim w ostatnim czasie wielu wybitnych ludzi odeszło od tej pracy. A byli oni mocno związani z Gdynią i morzem od początku istnienia państwa.

Posel Tebinka (BB) dowodził, że w min. przemysłu i handlu są stosunki

niezdrowe. Pod auspicjami ministerstwa robi się koncesje, a w dwa czy trzy dni później autor jej zostaje dyrektorem koncesji. Z tem trzeba skończyć.

Min. Zarzycki odpowiedział p. Rymarowi w sprawie odejścia wielu osób od pracy w dziedzinie morskiej, że



Na serpentinach przejechał „Furka”  
(do koresp. „Samochodem przez Szwajcarię”)

## Manifestacje komunistyczne w Warszawie

Tłum wyrostków żydowskich rozpedziła policja pałkami gumowymi — 4 osoby aresztowano

Z Warszawy donoszą:

W rozrzuconych od kilku dni odcinach, odbijanych na szapirografie przez komunistów, zapowiadano manifestacje młodzieży komunistycznej na pl. Kazimierza W., na godz. 16, celem uczczenia pamięci Lenina, Liebknechta i Róży Luxemburg. Władze bezpieczeństwa celem niedopuszczenia do wiecu lub manifestacji, zmobilizowały w podwórzu 6 komisariatu (Miedziana 5) oddziały policji pieszej, oraz rezerwy rowerowej i konnej. Nadto na pl. Kazimierza Wielkiego krążyły patrolowe wywiadowcze służby śledczej.

Około godz. 16 chodnikiem podążała grupa młodzieży. Widząc, iż plac jest obstawiony przy wszystkich wyłotach, wyrotowcy cofnęli się w ulicę Sienna, w stronę Wielkiej. O godzinie 16 m. 45 ul. Złota od Wielkiej w kierunku Twardej podążała jezdnią grupa komunistycznych wyrostków płci obojga, złożona z około 50 osób, wznosząc okrzy-

ki antypaństwowe. Przy zbiegu ul. Złotej i Sosnowej, nadjechał samochód z policjantami. Policjanci, posilkując się pałkami, wywiadowcy zaś łaskami, rozpedzili manifestantów, przy czem zatrzymali cztery osoby, przewożąc je samochodem policyjnym do aresztu w ratuszu. W ruchliwym o tej porze punkcie miasta wynikł popłoch. Przechodnie ratowali się ucieczką do sklepów lub bram.

W czasie rozpedzania lub też wskutek upadku podczas ucieczki, zostały rannne trzy osoby: Chana Zajdelówna, ekspedientka, Lonia Rubinsztajnówna, ekspedientka i Henryk Panek, uczeń. — Wszystkie wspomniane osoby otrzymały rany tłuczone głowy. Rannych opatrzyło Pogotowie. Ustalono, że Panek nie brał udziału w manifestacji.

## Ze Stanisławowa do Gdyni

Warszawa, 26. I. (Tel. wł.) Dotychczasowy komisarz rządu w Gdyni, Sewern Czerwiński, został mianowany wojewodą w Stanisławowie, a wice-wojewodą stanisławowski. Sokół został mianowany komisarzem w Gdyni. (w)

## Afera szpiegowska w Rumunii

Bukareszt, 25. I. (PAT.) W mieście Timișoara aresztowano obywatela niemieckiego Webera, przy którym znaleziono dokumenty, stwierdzające jego działalność szpiegowską. W aferę wmięszanych jest kilku wyższych oficerów rumuńskich, którzy również aresztowano.

morze i forsą działają demoralizująco. Ludzie nie trzymają otwka w ręku, a za to płacą. Musiałem wziąć ludzi, którzy o morzu pisali, słyszeli i mają do morza zapal.

Pos. Rymar: — A kto zapłaci „frycowe”?

Pod koniec min. Zarzycki poruszył także sprawę przemysłu górnośląskiego.

Przemysł u nas — mówił — jest, niestety, finansowany przez kapitał wrogo dla nas usposobiony, przez kapitał, który liczy tylko na eksploatację. Tylko mała część wchodzi w nasze położenie. Takim jest kapitał belgijski. W sprawie „Flicka” i kapitałów niemieckich na Górnym Śląsku wezwałem do siebie Polaków, zasiadających w radach nadzorczych, wszystkich około 22. Nazwisk ich nie będę wymieniał. Zapytałem ich, co uczynili dla spolszczenia przemysłu na Górnym Śląsku. Usłyszałem puste słowa, usłyszałem, że zero. Nie będę tych nazwisk wymieniał, ale jest niezgodne z honorem, aby historzytne nazwiska służyły za parawan. Powiedzieli mi ci panowie zgodnym chórem, że nie można domagać się, aby inżynierów Polaków stawiać na wyższych stanowiskach, bo nasi hutnicy za mało umieją i powinni się uczyć od Niemców. I panowie ci pracują tam i tam są opłacani. Mówię o tem z oburzeniem, bo człowiek, który więcej ceni własne korzyści i zapomina o tem, w jakim celu tam poszedł, to szmata.

## Młodzież akademicka a prof. Czerny

Lwów, 26. I. (Tel. wł.) We środę około godz. 5 popołudniu młodzież akademicka obrzuciła jajami prof. Czernego w chwili, gdy wychodził on z gmachu uniwersytetu.

Prof. Czerny na ostatnim posiedzeniu komisji oświatowej wystąpił w obronie ustawy o szkołach akademickich i przeciwko młodzieży. (w)

## Nie procesować się z ministrami

Warszawa, 26. I. (Tel. wł.) Stefan Olpiński, znany z procesu o zniesławienie wicemin. Starzyńskiego, poddany był przesłuchaniu, poczem sędzia Długosz rozciągnął nad nim areszt.

Olpiński jest oskarżony o złożenie fałszywych zeznań. (w)

## Strajk maklerów giełdowych w Paryżu

Paryż, 25. I. (PAT.) Syndykat maklerów giełdowych oraz syndykat maklerów bankowych wywiesił dziś na giełdzie paryskiej obwieszczenie, że z powodu postanowień komisji finansowej maklerzy na znak protestu nie notują na dzisiejszej giełdzie żadnych kursów. Strajk na giełdzie był całkowity. Objął on 6500 urzędników biur maklerskich. Na giełdzie nie notowano dziś ani jednego kursu.

Przy wejściu do giełdy rozdawane były ulotki, wyłuszczające powody strajku, który ma być protestem przeciwko przewidzianym przez komisję finansową projektom „demagogicznym, zmierzającym do ograbienia francuskich oszczędności oraz zrujnowania posiadaczy papierów wartościowych, co z konieczności wywoła ucieczkę kapitału zagranicę a tem samem spowoduje zastój na giełdzie i bezrobocie wśród funkcjonariuszy giełdowych.”

## Konferencja w Belwederze

Warszawa, 26. I. (Tel. wł.) Posel Rzpłitej w Moskwie Lukaszewicz, który w piątek wyjeżdża do Moskwy, był przyjęty przez ministra spraw wojskowych na dwugodzinnej konferencji. (w)

## Rozpatrywanie protestów wyborczych

Warszawa, 26. I. (Tel. wł.) Najbliższe protesty wyborcze będą rozpatrywane dopiero 6 lutego. (w)

## Paderewski przybył do Nowego Jorku

Pierwsza rozmowa z dziennikarzami amerykańskimi — Mistrz zabawi w Stanach Zjedn. dwa miesiące

Nowy Jork, 25. I. (PAT.) Dziś w południe na parowcu „Berengaria” przybył do Nowego Jorku Paderewski.

W wywiadzie z dziennikarzami amerykańskimi Paderewski poruszył sprawę propagandy niemieckiej i podkreślił agresywność rządu niemieckiego, przeprowadzającego swą politykę ponad głowami pokojowo usposobionego narodu niemieckiego.

Na pytanie co do długów wojennych

Polski, Paderewski odpowiedział, że stanowisko Polski jest ściśle uzasadnione jej obecną sytuacją finansową.

Na pytanie, czy Paderewski będzie w Białym Domu oraz czy będzie przemawiał, Paderewski nie dał odpowiedzi.

Paderewski zabawi w Ameryce dwa miesiące i odbędzie 18-te z rządu tournée po Ameryce.



# Samochodem przez Szwajcarię

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Furkapass w styczniu.

W piękne, słoneczne południe wyruszamy z Poznania i szybko mknijemy ku granicy niemieckiej, gdzie formalności celne na szczęście długo nie trwają. Jesteśmy w Niemczech. Jeszcze kilka kilometrów zwykłej, choć bardzo starannie utrzymanej szosy żwirowej, i samochód nasz wjeżdża na piękny asfalt, który już nas nie opuści przez cały czas podróży. Korzystając z świetnej nawierzchni, wzmagamy szybkość: zegar ekacze 70 — 80 — 90 km. Dość to wystarczy. Z ogromnych lasów nadodrzańskich wydołujemy się na żyzną nizinę saska i stajemy na noc w miasteczku Königsbruck pod Drezniem.

Tu spotyka nas pierwsza przygoda w hotelu, w którym nocujemy. odbiera się zebranie hilleroedów Umundurowani członkowie szturmówek, usłyszawszy język polski spoglądają na nas spodoba, a wychodząc z zebrania, zaczęła gromadzić się na rynku pod balkonem naszego pokoju. Padają jakieś okrzyki, których dobrze nie rozumiemy, ale policja wkacza natchemiasz i z niezwykłą energią, w ciągu kilku minut, rozpedza bohaterów szturmówek. Swoja droga, temu incydentowi mamy zapewne do zawdzięczenia, że następnego ranka komendant policji z niezwykłą pieczołowitością bada nasze paszporty i prawo jazdy.

Wreszcie ruszamy — krajobraz zmienia się zupełnie, otaczają nas osady fabryczne z lasem kominów, krzyczące się na wszystkie strony przewody wysokiego napięcia, a ruch na szosie wzrasta tak dalece, że jedzie się jakby ulicą wielkiego miasta.

Po krótkim obejrzeniu Drezna z pięknym Zwingerem i licznymi zabytkami sztuki, mijamy wielkie miasta fabryczne: Kamieniec, Zwickau i Plauen, poczem porażamy się w lasy frankońskie, które towarzyszą nam aż do granic Bawarii. Kraj znów odmienny, znacznie słabiej zaludniony, pokryty licznymi wzniesieniami, wśród których leżą niezwykle malownicze miasteczka, jakby zaklęte w swej średniowiecznej architekturze: pełno w nich murów obronnych baszt wzniosłych i wielkich romańskich kościołów.

Trzeciego dnia, zbliżamy się wreszcie do granicy szwajcarskiej. Z pasórków, które w lesie pokryte są sadami i winnicami, wjeżdżamy do jeziora Bodenskiego i promem przeprawiamy się do Konstancji. Z jeziora, szeroko rozlewającego się nakształt morza, widać już śnieżne szczyty Alp, nad którymi górnicy potężny Sentis. Odrwana celna idzie szybko: po obejrzeniu naszych paszportów, nie rewizji już nawet kufców. Samochód wjeżdża w dolinę górnej Renu i odrazu otacza nas poważna atmosfera gór. Mijamy miniaturę księstwo Lichtenstein z zamczyskiem na urwistej ścianie skalnej oraz elegancką miejscowość kąpielowa Chur, aby niezadługo stanąć w Tiefencastel u stóp pierwszej wielkiej przełęczy alpejskiej Julierpass, która ma nas wprowadzić na wysokość 2287 m. nad poziom morza. W schludnej restauracji ce posilamy się przed drożką, która bezpośrednio za hotelem stromo wznosi się

w górę i zapowiada pierwszorzędne emocje turystyczne.

Rzeczywiście przechodzi nasze oczekiwania — szosa wije się w niezliczonych zakrętach, wzniesienie jej wynosi około 15 stopni, co zmusza do jazdy prawie bez przerw na drugim biegu. Przypominają się nam serpentywy Morskiego Oka czy Ohidowej, lecz co za porównanie tam, w Tatrach 500 m wzniesienia na 30 km, tu i 500 na 20: tam kilka łagodnych łuków, tu dziesiątki wirażów niemal pod kątem 180 st. Na szczycie są one wyspane grubą warstwą żwiru i głęboko wyłobione koleje chronią od zarzucenia w tych warunkach śmiertelnego 6-cylindrowego nasz Chevrolet dzielnie pokonuje wszystkie trudności i w końcu zwycięsko wprowadza nas na szczyt pod słup kamienny, ustawiony tu jeszcze przez Rzymian. W strumywnych serpentywach zjeżdżamy stamtąd do słynnego St Moritz, położonego nad niedużym jeziorkiem. Tymczasem słońce przebiło mgłę, która nas prześladowała od rana, i wspaniale oświetliło dolinę, piękne wille, luksusowe hotele i ciche wody jeziora.

Lecz nie możemy długo podziwiać tego widoku bo czeka nas jeszcze ciężka przeprawa: parę kilometrów dalej wznosi się przełęcz Nebula (2315 m.), wyższa jeszcze i bardziej od Julijskiej struma. Drożę urozmaicają podziwu godne wiadukty i tunele kolei, towarzyszącej nam w tych pustkowiać górskich, wobec których nasze karpackie — np. sławny wiadukt w Jaremczu — wydają się prosto zabawkami. Głęboko pod nami szumi dółka Landwasser — szosa zdaje się być przyklepiona do skał.

Po kilku godzinach otwiera się przed nami uroczą dolinę, wśród której leży miasteczko Andermatt, zupełnie zakosane i niemal przygnieciono masywnymi skalnymi. Któżby przypuszczał, patrząc na nie zgóry, że

jeszcze 300 m. pod nim przechodzi słynny tunel kolei gothardzkiej.

Z Andermatt robimy pieszą wycieczkę, aby zwiedzić położony w pobliżu wąwóz rzeki Reuss, t. zw. Schöllenschlucht. Jeden z najdzikszych i najpiękniejszych zakątków Szwajcarii. Skąpana w promieniach rannego słońca dolinka urywa się nagle; przed nami wyrastają tysiączmetrowe ściany skalne, między którymi z hukiem i grzmiotem przeciska się potok. Wąwóz jest tak wąski, że szosa została miejscami przebita przez skały w tunelu. Po chwili stajemy przed Mostem Djabelskim przerzuconym w śmiałym łuku nad spienioną wodą. Po drugiej stronie droga przeprowadzona jest wzdłuż zupełnie prostopadłego urwiska na sztucznej podmurówce i w ten sposób zawieszona jakby nad potokiem. Miejsce to wywiera na wszystkich ogromne wrażenie. Huk wody, pionowe ciemne

ściany skalne i małe skrawki nieba wysoko nad nami składają się na całość pełną grozy i wspaniałej potęgi.

W godzinę później ruszamy samochodem w dalszą drogę, przyciemniamy pokonać jedną z najwyższych przełęczy europejskich do których dotrzeć można autem: Furkapass, 2431 mtr. Znów serpentyny bez końca coraz bardziej strome i kręte, bo przebież na ostatniej 8 km. wznosimy się 900 m. w górę! Widoki są jednak godne wysiłku, i gdy wreszcie zajeżdżamy przed hotel na szczycie (w Szwajcarii wszędzie są hotele), nie żałujemy, że wybraлиmy tę trudną i niebezpieczną drogę. Za nami dolina, w której widać w oddali Andermatt. Nad nią groźny Dammastock i pasmo św. Gotharda przed nami osniewone szczyty Alp Berneńskich, wznoszące się do 4200 m. i spływające z nich błyszcząca w słońcu rzeka lodowic Rodanu. W. L.

## Entuzjazm „Makabjady“

Czytelnicy nasi znają protest ogłoszony przez koło Stron Narodowych w Zakopanem przeciw mającej się tam odbyć w dniach 2—5 lutego „Makabjadzie“ żydowskiej. Inne stanowisko wobec „Makabjady“ zajmują koła „sanacyjne“. Tak np. organ „sanacyjnej“ Frakcji Rewolucyjnej P. P. S. „Walka“, wita z entuzjazmem „Makabjadę“.

Fakt ten — pisze — jest najlepszą propagandą i najlepszym stwierdzeniem i to ze strony samych Żydów, że wszelkie alarmy... o powszechnym w Polsce antysemityzmie — były z gruntu fałszywe.

Fakt że miejscem „Makabjady“ obrany został najpiękniejszy zakątek kraju, zimowa stolica Polski — Zakopane, jest niemniej szczęśliwy, gdyż da możność kilku tysiącom obywateli zagranicznych nie tylko zaznajomienia się z pięknem naszych gór ale niewątpliwie i z Krakowem skarbnicą naszej kultury, co nie pozostanie bez wpływu

na zmianę mylnych i częstokroć szkodliwych dla nas pojęć o Polsce wśród licznej rzeszy obywateli obcych

„Jeżeli tedy, pomijając już względy gospodarcze i turystyczne „Makabjady“, oceniać ją będziemy chcieli wyłącznie pod kątem korzyści propagandowych — zmuszeni będziemy dościsnąć do wniosku, że w chwili obecnej ta strona „Makabjady“ posiada dla nas bezsprzecznie największe znaczenie...“

## Słowa uznania dla młodego narodowca

Pisma szwajcarskie, omawiając wyniki obrad rady administracyjnej Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.) które odbywały się od 4—9 bm w St. Moritz, podkreślały zasługi dotychczasowego prezesa C. I. E. p. Jana Pożaryskiego, który uratował organizację od rozbitcia i wyprowadził ją z kryzysu wewnętrznego, jaki przechodziła.

Jak wiadomo p. Pożaryski jest członkiem Młodzieży Wszechpolskiej i reprezentował w C. I. E. Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Następcą p. Pożaryskiego został ostatnio wybrany p. Leni Follows (Anglia).

## Pożar na statku

Berlin, 25. 1. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy w porcie hamburskim wybuchł dziś w nocy pożar na duńskim statku pasażerskim „Asia“. — Ogień powstał w składzie towarów, które okręt przywiózł z ostatniej swej podróży do Azji. Znaidowały się tam zanasz kauczuku i kawy, surowca kokosu. Do akcji ratunkowej zostały wezwane wszystkie portowe oddziały straży ogniowej. Ogień zdołano stłumić przez częściowe zatopienie okrętu, którego kadłub doznał przytem znacznych uszkodzeń o molo portu.

Według sprawozdań prasy, akcja ratunkowa była prowadzona w niezwykle uciążliwych warunkach. Strażacy pracowali w rynsztunku przeciwzawowym, gdyż konra, naląc się, wydziela gazy trujące, fosgenowe.

Pasażerowie i załoga zdołali uciec z życiem.

# Ustawodawstwo nasze rodzi się poza parlamentem...

Przebieg obrad pierwszego w tym roku plenarnego posiedzenia Senatu

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.) We środę odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Senatu. Załatwiono na niem szereg spraw drobniejszych. M. in. przyjęto ustawę o zniesieniu kary cielesnej w szkołach b. dzielnic pruskiej. Następnie głosami większości rządowej uchwalono propozycję wice-marszałka mec. Boguckiego ustanowienia osobnej komisji technicznej dla prawniczego usprawnienia ustaw

Senator Kopeczyński (PPS) wywołał, że ważniejszą od formy ustawodawstwa jest jego treść. Izby ustawodawcze są pozbawione możności dbania o treść ustawodawstwa, które niemal zupełnie zostało wyjęte z pod ich kompetencji. Nasze ustawodawstwo rodzi się poza parlamentem i nawet członek parlamentu z trudem mo-

że zorientować się w masie wydawanych dekretów.

Przy ustawie o zbiórkach publicznych senator Wasilutyński podkreślił, że ustawa daje pole dla dowolności władz administracyjnych i do zmniejszenia ofiarności publicznej. Postanowienie, że władza może cofnąć pozwolenie na zbiórkę, gdy ofiary nie są przeznaczane na „właściwy cel“ również daje pole do samowoli administracyjnej. Może się zdarzyć, że władza skonfiskuje nienadane i odda je przeciwnikowi ideowemu instytucji, która urządza ziórkę. Jeżeli komitet jakiś chce zbierać ofiary w całym kraju, musi uzyskać zgodę 17 wojewodów, co wogóle może być niemożliwe przy realizowaniu celu.

Ustawę przyjęto jednak głosami BB. (w)

STEFAN BALICKI

## MALI LUDZIE

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

73)

Plota oczywiście plott niemożliwe głupstwa. Ale tak już ten świat urządził, że ludziom bogatym wszystko wolno powiedzieć. I zawsze prawie mają rację. Nie śmiał też i teraz oponować. Pogwizdywał, trzaskając w palce. Od czasu do czasu wychodził na dwór, oglądając drogę, pobliskie jodły i krzewy nadrzeczne. Kolo jedenastej poczuli obaj senność wyszli więc przed budkę. Janowicz natoczył karabin, żeby spatrolować brzeg

— Czekał, masz czas — powstrzymał go Plota, Potem zamyslił się.

— Kto to ostatni raz patrolował. Ty?

— No tak, Ja.

— W takim razie na mnie kolej.

— Hm — mruknął Janowicz. I to była fanazja wielkopolska. Od czasu wzbogacenia się Plota nlewy krokiem z budki się nie ruszał. Wszystkie patrole Janowicz sam odrabiał. Podobnie mu się ta zewnętrzna zmiana i począł

opowiadać o swej siostrze, o jej niezwykłym wroście i o najmłodszym swoim siostrzeńcu, który na chleb mówił „pe-łu“. Djablił wiedzą, jak on to sobie skombinował. Potem przeszli na sprawy fachowe. Zagłębili się całkowicie w drobnych rozważaniach. Czemu na przykład przemysłnik aresztowany ma zawsze siadać na wozie tyłem do koni. Czy to słuszne? Przecież więcej czasu zużyłby na odwrócenie się, niż na rzucenie się odrazu na strażnika. A rewizować należy zawsze w dwójkę: jeden strażnik trzyma w pogotowiu broń, drugi obszukuje przemysłnika, który obie ręce musi unieść przytem w górę. To znów jest w porządku. Innego sposobu niema. Chociaż trzeba się zgodzić, że w praktyce nie zawsze da się to wykonać. Tu na przykład za mało jest strażników. I może się zdarzyć tak, jak tamtego roku. Kiedy to Janowicz sam jeden konwojował czterech przemysłników. Szczęściem byli to przemysłnicy mniejszego kalibru, bez broni. Tak. Niełatwo to służyć i nie lekko.

O dwunastej Plota znów wziął karabin i zszedł nad rzekę. Co za piękna noc. Rzeka już dawno się ogryzła i pnie czystym nurtem, tak przejrzystym, że w blasku księżycy widać drobne kamienie na dnie, które zdają się poruszać i drżeć. Ostrożnym, cichym

krokiem szedł teraz wzdłuż brzegu, oglądając się na wszystkie strony. Przy-

jadł na dużym głazie i ziewnął zicha. Chłód wleciał od rzeki. O trzeciej trzeba będzie owinąć się w kożuch barani. Naraz wstrzymał oddech i bacznie osładzał się na lewo. Czy mu się wydawało, czy też czarne pióropusze krzaków naprawde się poruszyły? Ostrożnie zsunął się z głazu i cofnął za najbliższe jodły, unosząc nieco karabin. Doleciał go leciutki trzask gałazki, potem znów zaległa cisza, której przyspieszwały pluskiem i świergotem przemykające się między gałazami nadbrzeżnymi wąskie warkoczyki wody. Wtem jakiś kamień położył się hałaśliwie po stoku i z ciężkim pluskiem wpadł do wody. Plota tkwił nieruchomo za swoja jodla. Ktoś zedł. Waż nie potrafił stracić kamienia Sarny tu nie zachodzą. Czekal cierpliwie. Minęła długa chwila ciszy, tak wielkiej, że wszystkie szmery wydawały mu się przewidzeniem. Ale gdy już chciał wrócić na głaz, jedna gałazka u krzaka bardzo już blisko przegięła się wolnym ruchem ku dołowi.

— Kto idzie? Stój! — krzyknął Plota.

Zatamotało gwałtownie, na kamienkach, krzaki szarpane się, jakby tarznięte nagle wiatrem i zafatał ostro odgłos szybkich kroków. Plota bez na-

mysłu podniósł karabin i nacisnął cywiel. Buchnął strzał i głucho grzmiotem poszedł w las, jakby padła cała salwa. Ale krzaki poruszyły się nieco dalej znów. Wyplnął znacznie już dalszy odgłos kroków. Plota wystrzelił w wszystkich pięć naboji i wladowawszy nowym magazynkiem pobiegł naprzód. Gdzieś w gestwinie skrzeknął krótko strzał rewolwerowy i kula świsnęła po gałazkach. Pochylił się i biegł w cieniu wysokich jodeł.

— Musi wyjść albo na mnie, albo będzie próbował uciec do drogi — myślał Plota. Drożę od nadbrzeżnych chaszczki dzielił dość szeroki pas niskiego zagajnika. Plota całą uwagę skupił na nim.

W pewnej chwili przekleknął gwałtownie i oddał trzy strzały do kogoś rzucającego się jak duża szara kula po rzadkim grzebieniu zagajnika. Po ostatnim strzale usłyszał krzyk pełen wściekłości.

Dość! Drżąc ze wzruszenia Plota czekał jeszcze z karabinem gotowym do strzału. Na drodze w górę rozległ się odgłos kroków i Janowicz zawołał:

— Co tam się stało?

— Potrzebujemy kogoś. Nie usłuchał wezwania. Idź, alarmuj w strażnicy.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Katastrofalne mrozy nawiedziły całą Europę

**W Warszawie ustalono na ulicach 200 piecyków kokso-  
wych — Wczoraj zanotowano 37 wypadków odmrożenia**

Warszawa, 26 I. (Tel. wł.) Stacje pogotowia ratunkowego zanotowały w Warszawie 37 wypadków odmrożeń, przeważnie robotników, młodzieży i uczniów. Komisarjat ustawił w różnych częściach miasta żelazne kosze z

**W Berlinie wszystkie przytulki przepelnione — Żegluga na  
Renie, Łabie i Mozeli przerwana**

Berlin, 25. I. (PAT.) Fala silnych mrozów obejmuje całą Niemcy. Powszechnie notują spadek temperatury do poziomu niespotykanego od r. 1929. Najniższy stan wykazały termometry w Królewcu i w Szczecinie. W Berlinie wszystkie przytulki dla bezdomnych są przepelnione.

Na kolejach niemieckich zmobilizowano pogotowia techniczne celem zwalczania przeszkód spowodowanych w ruchu przez mrozy i śniegi.

Berlin, 25. I. (PAT.) Wielkie mrozy, panujące obecnie w Niemczech, spowodowały już liczne zatary w komunikacji wodnej na szeregu wielkich rzek spławnych, jak Ren i Mozela, po których spływają wielkie masy kry. Również całe dorzecze Łaby pokryte jest lodem. Donoszą też o kilku ofiarach wielkich mrozów. W Lubece w porcie zatamował się lód pod jednym z robotników, który utonął.

Komunikację z szeregiem przybrzeżnych wysp utrzymuje specjalna obsługa samolotowa.

W Berlinie pogotowie techniczne jest nieustannie wzywane do licznych wypadków pęknięcia rur wodociagowych i centralnego ogrzewania. Na jednej z podmiejskich szos zamarzył na śmierć 80-letni Schymek.

**Śnieżyce przerwały komunikację we Włoszech i Bułgarii —  
Silne mrozy w Jugosławii**

Rzym, 25. I. (Tel. wł.) Ostra zima nie oszczędziła w tym roku nawet i Włoch.

Nienotowane od kilku lat mrozy dotknęły górną część kraju. W Trzebieście ułożono dziś 9 stopni poniżej zera. W okolicach górskich mroz dochodził nawet do 14 stopni. Żegluga na wbrzeżu włoskim uległa niemal kompletnej przerwie. Komunikacja na kolejach w Istrii również jest przerwana, gdyż obficie spadły śnieg spowodował zasypanie, które uniemożliwiają ruch na liniach kolejowych. Od wczoraj w Medjolanie i Bolonii nieustannie pada śnieg. W Palermo zamarżyły na śmierć dwie osoby. Jedną z nich, pewną staruszkę, znaleziono zmarzniętą we własnym mieszkaniu, nieopalanym wskutek braku opału i ropy.

Wiedeń, 25. I. (Tel. wł.) Jak donoszą z Sofji, w całej Bułgarii już od trzech dni panują silne śnieżyce, które spowodowały zasypanie na liniach kolejowych i drogach publicznych. Śnieg leży na wysokość 3 metr. Wiele pociągów stanęło w polu. Dwa pociągi osobowe musiały odkopywać, ponieważ istniała obawa, że zostaną zupełnie zasypane wraz z pasażerami.

3 wielkim trudem utrzymuje się jeszcze ruch kolejowy z Turcją i na kilku ważniejszych liniach.

Wiedeń, 25. I. (Tel. wł.) Jak donoszą z Białogrodu, fala silnych mro-

zów, jaka nawiedziła Jugosławię, utrzymuje się nadal. Najwyższy stan wykazywała temperatura w Czarnogórze, gdzie dochodziła do 23 a nawet 24 stopni. Dunaj zamraża coraz więcej i, jeżeli nie przyjdzie zmiana warunków atmosferycznych, zamrażnie zupełnie.

Wiele statków ratowało się ucieczką do okolicznych portów.

Bukareszt, 25. I. (PAT.) Wielkie zamiecie śnieżne, prawie całkowicie powstrzymały komunikację kolejową. W wielu miejscach druty telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane. Kilka miast, zwłaszcza w Mołdawii, jest całkowicie izolowanych. Liczne pociągi utknęły w zaspach śnieżnych.

Wiele statków ratowało się ucieczką do okolicznych portów.

Berlin, 25. I. (Tel. wł.) Żegluga na Renie wskutek kry i wzrastającego mrozu ustala niemal zupełnie. Wiele parowców jest zakutych w lody a inne musiały się schronić do pobliskich portów. Na rzece Weser jeden ze statków, dostawczy się w krę, uległ tak poważnemu uszkodzeniu, że wkrótce zatonał. Załogę jego w ostatniej chwili uratowano. Do portów w Koblenji i Kolonii zawinął szereg transportowców.

Jak donoszą, temperatura w zachodniej części kraju w dalszym ciągu utrzymuje się na bardzo niskim poziomie.

Bruksela, 25. I. (Tel. wł.) Wskutek utrzymującego się silnego mrozu większa część rzek zamarzała.

Wskutek zamrażnięcia kanałów, zwłaszcza pomiędzy Leodjum i Antwerpą, żegluga rzeczna i morska ustala zupełnie.

W końcu stycznia i w pierwszych dniach lutego odbędzie się w Poznaniu i wojew. poznańskim zbiórka na „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą”.

Do przeprowadzenia prac organizacyjnych powołano Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem p. Bernarda Chrzanowskiego przy udziale kuratora dr. Michała Pollaka, dyrektora T. C. L. ks. Antoniego Ludwiczaka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Włp.

W końcu stycznia i w pierwszych dniach lutego odbędzie się w Poznaniu i wojew. poznańskim zbiórka na „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą”.

Do przeprowadzenia prac organizacyjnych powołano Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem p. Bernarda Chrzanowskiego przy udziale kuratora dr. Michała Pollaka, dyrektora T. C. L. ks. Antoniego Ludwiczaka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Włp.

Do przeprowadzenia prac organizacyjnych powołano Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem p. Bernarda Chrzanowskiego przy udziale kuratora dr. Michała Pollaka, dyrektora T. C. L. ks. Antoniego Ludwiczaka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Włp.

W końcu stycznia i w pierwszych dniach lutego odbędzie się w Poznaniu i wojew. poznańskim zbiórka na „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą”.

Do przeprowadzenia prac organizacyjnych powołano Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem p. Bernarda Chrzanowskiego przy udziale kuratora dr. Michała Pollaka, dyrektora T. C. L. ks. Antoniego Ludwiczaka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Włp.

Do przeprowadzenia prac organizacyjnych powołano Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem p. Bernarda Chrzanowskiego przy udziale kuratora dr. Michała Pollaka, dyrektora T. C. L. ks. Antoniego Ludwiczaka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Włp.

Do przeprowadzenia prac organizacyjnych powołano Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem p. Bernarda Chrzanowskiego przy udziale kuratora dr. Michała Pollaka, dyrektora T. C. L. ks. Antoniego Ludwiczaka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Włp.

Do przeprowadzenia prac organizacyjnych powołano Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem p. Bernarda Chrzanowskiego przy udziale kuratora dr. Michała Pollaka, dyrektora T. C. L. ks. Antoniego Ludwiczaka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Włp.

## Wypadek znanego chirurga

Prymarjusz Szpitala SS. Elżbieta-  
nek p. dr. Jan Schlingmann wracając  
w nocy na środek z Kola Towarzystwie-  
go, upadł na ulicy i złamał nogę.

Początkowo wypadku tego p. dr. Schlingmann nie odczuł zbyt boleśnie. Wsiadł tylko do dorożki i chciał udać się do domu. W drodze jednak stan jego znacznie się pogorszył, wskutek czego p. dr. Schlingmann przy pomocy wracającego do Zakładu asystenta swego p. dr. Mierzejewskiego udał się do szpitala SS. Elżbietańek gdzie znajduje się pod opieką p. dr. Groblewskiego. (kl)

## Najbliższe premiery w Teatrze Nowym

Najbliższe tygodnie przyniosą publiczności teatralnej szereg niezwykle wartościowych atrakcji artystycznych, które Teatr Nowy wprowadza na swój repertuar

W najbliższym czasie wystawione zostanie jedno z arcydzieł literatury scenicznej — „Dziwica Orleańska” Schillera, w znakomitym wykonaniu p. Haliny Cieszkowskiej w roli tytułowej.

Następna premiera będzie nastrojowa, przepiękna sztuka Sheldona „Historja dwóch serc”, w której ukaże się ostatnia, niezwykle interesująca i oryginalna nowość „Cienie nad Haarlem”.

## POPIERAJĄCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

## Wiadomości potoczne KRONIKA MIEJSCOWA

O przyczynach oraz ostatecznej powalającej się nagych śmierci mówić będzie harcmistrz dr. med. Stabrowski na wykładzie T. C. L. w piątek 27 bm o godzinie 19.30 w sali p. Kijka ul. Główna 58

Słow Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafii Farnet. Zebranie miesięczne przypadające na czwartek, 26 bm, odbędzie się w piątek 27 bm o godz. 19 na sali Marianum OO Jezuitów, ulica Szewska 18 parter. Na porządku obrad wykład ks. dyr. Wolkowskiego oraz ważne komunikaty. Otdąd zebrania miesięczne odbywać się będą zamiast w ostatni czwartek, w ostatni piątek miesiąca.

Śmierć uczestniczki zjazdu. Biorąc udział w rajdzie ewangelicznym, p. Jaffe, córka profesora i doktora, ordynującego w Poznaniu za czasów niemieckich, poniosła śmierć na miejscu. Mianowicie tuż nad granicą Polski na terenie Prus, w pobliżu majątku Farland, samochód jej wpadł do rowu

Sodalicia Panien Urzędniczek — Sekcja Eucharystyczna. Zebranie odbędzie się w czwartek 26 bm o godz. 19.30 w sali Marianum przy ul. Szewskiej 18. Referat wygłosi ks. moderator.

## RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Czar jej oczu”. Sentymentalna opowieść o miłości ubogiej dziewczyny, służącej-kopciuszka w pensjonacie, do zdolnego kompozytora ma dużo uroku i wdzięku, bo kopciuszką jest przemila Janet Gannon a jej ukochanym sympatycznym Charles Farrel. Kopciuszek niespodzianie zostaje milionerka a wówczas muzyk nie chce się z nią żenić. Musi najpierw skomponować operę i zostać sławnym, aby być jej godnym. Oczywiście miły ten film kończy się ku ogólnemu zadowoleniu małżeństwem młodej i dobranej pary. Wyreżyserował go starannie H. King.

Nadprogram — ciekawy tygodnik filmowy. (ver)

Kino „Wilsona” wyświetla film pod tyt. „Pokusy Euroby”. Historia białej dzikuskij z wyspy Borneo, która zaprzagnęła poznać daleką i nieznaną Europę, ma w sobie dużo wdzięku, naiwności, temperamentu i weselości. Idealna wykonawczynią tej roli bohaterki jest Liliana Harvey, gdyż warunki zewnętrzne i temperament nie przeszkadzają jej do tego rodzaju ról. Igo Sym w roli właściciela pięknego jachtu, wykazywał, jak zawsze, może zbyt dużą rezerwę. (Sz)

Kino „Renaissance” wyświetla film produkcji francuskiej p. t. „Zbieg z zaler”. Trzęsica iego sa dramatyczne dzieje człowieka, któremu brakuje tylko 24 godzin do przedawnienia się długoletniej kary więzienia. Dzięki kobiecie, która go kocha, ścigający go policjant zatrzymuje się na kilka minut i wykonanie kary przedawnia się.

Film należy zaliczyć do przeciężnych, chociaż rolę główną kreują gwiazdy tej miary, co Francesca Bertini, Rudolf Klein Rogée (rola tytułowa) i Suzy Vernon.

Program uzupełnia przegląd różnych nadzwyczajności (kobiety z włosami do ziemi, mięsożerne rośliny i t. p.) oraz groteska rysunkowa. (Sz)

Kino „Teęza” wyświetla film pod tyt. „Kochanka z Tahiti”. Film ten był już wyświetlany w jednym z większych kin poznańskich. Jako film dobry zasługuje na wznowienie. Na czoło wykonawców wysuwa się ładna Conchita Montepugno, która w swojej roli czuje się dobrze. (Sz)

## SPORT

### Narciarstwo

Zawody o odznakę narciarską P. Z. N. urzędują w dniu 28 bm sekcja narciarska „A. Z. S.” dla panów ponad 13 lat na dystansie 12 km i pan na 8 km, w Gołecinie. Zgłoszenia przyjmują się codziennie od 16.15 do 18 w lokalu „A. Z. S.” (Zamek-Wartownia) do dnia 27 bm. Wpisowe wynoszą 1.50 zł od osoby. Losowanie numerów odbędzie się dnia 27 bm, w lokalu „A. Z. S.” o godz. 18.30. Badanie zawodników w dniu 27 bm. Zbiórka zawodników i rozdanie numerów w dniu 28 bm o godz. 14.35 przed Domem Rolników (końców przystanek linii tramw. nr 9) w Gołecinie. Start tamże o godz. 15. Treningi codziennie o godz. 15. Zbiórka o godz. 15 na kortach tenisowych „A. Z. S.” przy ul. Nosińskiego.

## KALENDARZYK

Czwartek, 26 stycznia 1933.

Słońce: wschód 7.44; — zachód 16.27; — długość dnia 8 godz 43 min

Księżyc: wschód 8.19; — zachód 17.02; — now.

Kal. rzk.: Polikarn B.; jutro Jan Złotousty.

Kal. słow.: Skarbimir; jutro Przybysław.

### Zebrania

Dziś o 19 Słow Rodzinne (Św. Martin — walne zebr. w salce parafii):  
o 19.30 Stronictwo Narodowe (Dębice) u n. Grzesiaka, ul. Wspólna;  
o 19.30 Stronictwo Narodowe (Główna) u n. Kijka, ul. Główna 58;  
o 19.30 Sodalicia Panien Urzędniczek (sekcja eucharystyczna) w Marianum ul. Szewska 18;  
o 19.30 Kolo Absolwentów III szkoły wydz. w auli ul. Różana;

Jutro o 19 Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (Paraf. Marianum) ul. Szewska 18;

o 19 Tow. Śniegu (Św. Józef) — walne zebranie u p. Dusika, ul. Marsz. Fecha 62;

o 20 Tow. Uczniów Handlowych w ognisku al. Marcinkowskiego 26;

### Pogrzeby

Dziś: Św. Jana Wiśniowskiego o godz. 15 z kapł. cment. na Górczynie — Śp. Marii z Chmielewskich Smerty o godzinie 15.15 ul. Fabryczna 38.

### Licytacje

Dziś o 11 ul. Towarowa 15 20 (f. Hartwig) 3000 kg fasoli, 5 skrzyń herbaty, porcelana, obrzwy orze, kapełuszki motocykl, meble, szafy kuchenne itd.;  
o 13 Św. Marcina 40 — rozm. obuwie.

### TEATRY

Teatr Polski: Dziś — „Dama w jedwabach”

Teatr Wielki: Dziś — „Dorina”

Teatr Nowy: Dziś — „Szukam prawdy”

Współpraca: Dziś — „Spotkali się dwie Maryle”

## Na szkolnictwo polskie zagranicą

W końcu stycznia i w pierwszych dniach lutego odbędzie się w Poznaniu i wojew. poznańskim zbiórka na „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą”.

Do przeprowadzenia prac organizacyjnych powołano Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem p. Bernarda Chrzanowskiego przy udziale kuratora dr. Michała Pollaka, dyrektora T. C. L. ks. Antoniego Ludwiczaka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Włp.

W końcu stycznia i w pierwszych dniach lutego odbędzie się w Poznaniu i wojew. poznańskim zbiórka na „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą”.

Do przeprowadzenia prac organizacyjnych powołano Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem p. Bernarda Chrzanowskiego przy udziale kuratora dr. Michała Pollaka, dyrektora T. C. L. ks. Antoniego Ludwiczaka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Włp.

Do przeprowadzenia prac organizacyjnych powołano Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem p. Bernarda Chrzanowskiego przy udziale kuratora dr. Michała Pollaka, dyrektora T. C. L. ks. Antoniego Ludwiczaka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Włp.

Do przeprowadzenia prac organizacyjnych powołano Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem p. Bernarda Chrzanowskiego przy udziale kuratora dr. Michała Pollaka, dyrektora T. C. L. ks. Antoniego Ludwiczaka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Włp.

Do przeprowadzenia prac organizacyjnych powołano Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem p. Bernarda Chrzanowskiego przy udziale kuratora dr. Michała Pollaka, dyrektora T. C. L. ks. Antoniego Ludwiczaka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Włp.

## Teatr Wielki

„Manon” Massenet. P. Zmigrod-Fedyczkowska, p. J. Poplawski.

Sluchając powtórzonej przez p. Fedyczkowską Manon, rozumie się zupełnie, dlaczego ta jej rola była przyjęta w Warszawie powszechna fanfara. Tak, jak w innych partjach, tak i w tej, ma p. Fedyczkowska wszystko, czego do dużej kreacji potrzeba, t. j. przejmująca ekspresję, świetne aktorstwo i talent wokalny pierwszego rzędu — nie ma zaś tego, czego nie trzeba, więc żadnego aktorskiego ani śpiewackiego kabotynstwa i żadnego zbywania rutyną. Ale Manon szczególnie zaś zdaje się p. Fedyczkowskiej odpowiadać. Z wielu jej świetnych postaci ta wyróżnia się po-  
głębieniem i artystycznym zaakrabie-  
niem. Jest to sama prostota, wdzięk i  
kajen. Trzaskający wszystkimi porami  
roli taka walczy z niej Manon w ope-  
rze Pucciniego! Od przeszłego roku  
w roli Pucciniego do dziś z wielu młodzi-  
czym światem dziełem z wielu scen  
europejskich wyforowało ono piktę,  
choć i smaczną i mającą spodytę

WITOLD NOSKOWSKI.



# Kino „APOLLO”

Seanse: 5, 7 i 9-ta

Od czwartku, 26 b. m.  
wspaniały film polski

## BIAŁA TRUCIZNA

Tragedja ofiar kokainy!

WYKONAWCY:

STEFAN JARACZ  
MARJUSZ MASZYŃSKI  
TADEUSZ OLSZA  
MARJA ZARĘBIŃSKA  
ZIZI HALAMA  
FELIKS PARNELL  
MIECZYSLAW FOGG  
(słynny piosenkarz)

Rewelacyjna treść! Znakomita gra!

Ceny miejsc od 45 gr

Kina „APOLLO” i „METROPOLIS”  
to rekord taniości i dobrych programów!  
dr 2982

## Nędza miasta Konstantynowa

Większa część ludności tego miasta pozostaje bez pracy i środków utrzymania

Łódź, 25. 1. (Tel. wł.) Najbardziej dotkniętym nędzą miastem w wojew. łódzkim jest Konstantynów, gdzie większa część ludności pozostaje bez pracy i środków utrzymania.

O rozmiarach nędzy świadczyć mo-

że fakt, iż ludność nie korzysta zupełnie z elektryczności i żywi się przeważnie płatkami kartoflanymi.

Wśród ludności — źle odżywianej i marznącej, z powodu braku opału — szerzą się choroby epidemiczne.

## We Francji i Belgii szerzy się epidemia grypy

W republice Panama zarządono z powodu epidemii zamknięcie wszystkich szkół

Bruksela, 25. 1. (Tel. wł.) W Belgii szerzy się epidemia grypy. W koszarach pułków, stojących garnizonem w Brukseli, jedna trzecia żołnierzy choruje na gripę. W urzędach daje się zauważyć brak urzędników, którzy z powodu choroby pozostali w domu.

Paryż, 15. 1. (Tel. wł.) W Lille i Nancy listonosze dostarczają pocztę do domów tylko raz dziennie, ponieważ urzędnicy pocztowi zostali zdekompletowani przez gripę.

London, 25. 1. (Tel. wł.) Minister

zdrowia środkowo - amerykańskiej republiki Panama zarządził zamknięcie wszystkich szkół z powodu epidemii grypy.

## TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro powtórzenie świetnej farsy wiedeńskiej „Dama w jedwabkach”. Ze względu na przypadającą w dniach najbliższych 100 rocznicę pierwszego przedstawienia „Ślubów panienskich”, teatr przygotowuje ten klejnot komedii polskiej na sobotę 28 bm. w nader starannym wznowieniu, przy której to okazji p. Zaklicka zaprezentuje po raz pierwszy w Poznaniu jedną ze swych najlepszych ról, t. j. rolę Klary.

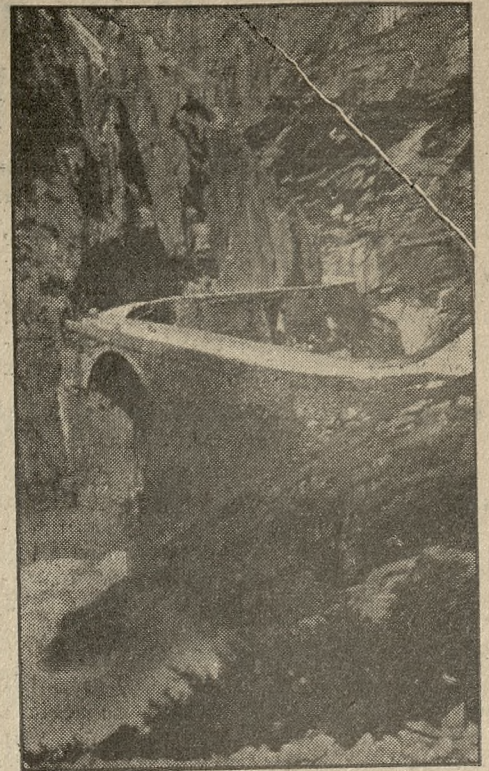
Z Teatru Nowego

Dziś i w dni następne „Szukam prawdy...”, — barwny reportaż w 20 obrazach, stanowiący świetną przeróbkę sceniczną znanej powieści Piti-grilli'ego „Mężczyzna szuka miłości”. „Królewna Lala”, miłutka bajka dla dzieci, wystawiona zostanie w niedzielę o godz. 3 po południu.

Z Teatru Wielkiego

Dziś ostatnie przedstawienie operetki „Dorina”.

W piątek i w sobotę wspaniała operetka Lehara „Carewicz” z W. Rychterem w roli tytułowej. Piękna oprawa dekoracyjna, bogata wystawa, oraz charakterystyczne tańce rosyjskie i oryginalne chóry cerkiewów czynią



Most Djabelski w wąwozie Schöllenen-schlucht (do koresp. „Samochodem przez Szwajcarię”)

z „Carewicza” największą atrakcją bież. sezonu w Teatrze Wielkim.

Z Komedii Muzycznej

„Spotkały się dwie Marysie”. Panujący obecnie wszechwładnie książę karnawał zawita w dniu dzisiejszym do Komedii Muzycznej z okazji premiery rewii - monstre, w 18 obrazach, w której wezmą udział najwięksi ulubieńcy publiczności z pp. J. Fontanówną, M. Nachowiczówną, Bracką, Folański, Górowski, Kaden i inni. Niskie ceny umożliwią wszystkim ujrzenie tego fascynującego widowiska.

Z Teatru Narodowego

Świetna bajeczka „Złotowłosa Marysia”, która na niedzielnej premierze była entuzjastycznie przyjęta przez najmłodsze rzesze widzów, dana będzie w niedzielę, 29 bm. o godz. 3 i 5 po południu. Bilety od 60 gr do 1.60 zł w firmie Szrejbrovski, ul. Gwarna.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu

## Zgon dr. Juliana Potockiego

Paryż, 25. 1. (PAT.) Wczoraj zmarł tu, przeżywszy lat 72, dr. Julian Potocki, profesor medycyny na uniwersytecie paryskim, kawaler Legji Honorowej.

## W kraju i w świecie

Do Warszawy przybył wczoraj głośny kompozytor francuski Honegger.

Królewska para jugosłowiańska opuściła Bukareszt i udała się z powrotem do Białogrodu.

Oddział sądu grodzkiego w Warszawie skazał trzech chłopów za uprawianie teroru podczas strajku rolnego w gminie Opaczów na miesiąc więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg lat trzech. (w)

Wskutek zniszczenia przez pożar przeszło 300 domów na przedmieściu Bombayu, Matunga, setki mieszkańców znajdują się bez dachu nad głową.

Posel Rzeczp. w Sztokholmie Rozwadowski dokonał w poniedziałek wieczorem otwarcia wielkiej wystawy dywanów polskich.

Wychodzący w Berlinie rosyjski dziennik emigracyjny „Nowy Wiek” donosi, że w ciągu ubiegłych trzech lat w sowieckich obozach karnych zmarło około 250 tys. zesłańców.

## Notowania dewiz z dnia 25 stycznia 1933

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londonie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	6	—	100 zł	—	57,57	47,10	30,31	—	—	377,25	57,85	79,31
Warszawa	6	—	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173 52	100 Gd gld	—	—	81,92	—	—	—	662,—	—	—
Berlin	4	212 34	100 R. M.	212,35	—	—	14,27	23,30	609,50	804,—	123,—	168,30
Belgia	3 1/2	123 94	100 belg.	123 85	71,30	58,38	24,455	13,88	355,50	—	71,70	98,30
Bukareszt	7	172 —	100 l.	—	—	2,488	575,—	—	—	20,10	3,08	—
Budapeszt	4 1/2	155 90	100 pengo	—	—	—	25,50	—	—	589,75	—	124,29
Holandja	2 1/2	358 31	100 gid hol.	358,90	206,49	168,23	8,445	40,19	1090,—	—	207,72	285,—
Kopenhaga	5	238 88	100 k d	—	—	71,53	19,93	17,05	—	—	83,10	118,75
London	2	43 38	1 funt szterl.	30,35	17,42	14,28	—	3,39	87,—	—	17,57	24,05
Nowy York	2 1/2	8 91 41	1 dolar	8,928	513,49	4,209	339,43	—	25,63	33,74	516,75	709,20
Paryż	2 1/2	172 —	100 fr franc.	34,86	20,05	16,44	86,97	3,90	—	131,67	20,175	27,79
Praga	3 1/2	180 62	100 k. cz.	26,44	—	—	114,62	—	75,90	—	15,29	21,—
Rzym	5	172 —	100 l.	—	—	21,52	66,40	5,11	130,75	172,30	26,435	36,28
Szwajcaria	2	172 —	100 fr szwajc.	172,85	99,40	81,37	17,53	19,36	493,50	653,—	—	137,20
Sztokholm	4	238 88	100 k szw.	164,80	—	77,52	18,40	18,47	—	—	95,40	12,920
Wiedeń	6	125 43	100 szyling.	—	—	51,95	29,27	—	—	474,25	59,60	—

## Przedstawiciela

fachowego

na m. Poznań, województwo ewtl. i Pomorze poszukuje Huta Szklana produkująca szkło białe i kolorowe dla wszystkich branż, oprócz stolowej. Szczegółowe oferty opatrzone referencjami składać do Kurjera Poznańskiego, Św. Marcin 70 pod ng 7531.

Młode kapłony — kury indyki — perlice poleca

Józef Głowiński  
Poznań, ul. Gwarna 13  
Port. 33

## 1 SPRZEDAŻE

Trociny

szalówka wózek dwukolowy. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 712

Fortepian

niemiecka marka prawie nowy tania sprzedam. Grobla 4 mieszkanie i. parter. — zdg 68 720

## KSIAŻKI

formularze i świadectwa przewozowe wedł przepisu Urzędu Skarbowego. Akcyz i Monop. Państw. potrzebne do obrotu spirytusem skażonym i nieskażonym, poleca Składnica Pozn. Spółki Okwicianej, Poznań, Al. Marcinkowskiego 20. dg 2 280

Maszyna

Singera, burko, lampy elektryczne, kredens, kuchenny stół kołomy, łóżka żelazne, beczka winiówka, skrzynia łagowania wapna, 6 szaf żelaznych, lawki stoliki nocne, kasa ręczna sekretna, kółnik, waga deymalna, maszyna okuwania sznurówadel z powodu wyjazdu tanio. Staszica 21. Marian Szymiwicki, mieszkanie 4. — zdg 68 727

## 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Krawcowa

dobra poszukuje posady poza dom 150 zł. Oferty Kurjer Poznański: — zdg 68 803

Fanienska

z ukończoną Szkoła Wydziałowa umiejąca pisać na maszynie poszukuje odpowiedniej posady — Oferty Kurjer Poznański: — zdg 68 805

Bilansista

rutynowany poszukuje posady za kład księgi, prawidłowo reguluje. Oferty Kurjer Pozn. — zdg 67 320

## Szukam

posady woźnego lub kierownika filii piekarskiej lub innej z kaucją 200 zł. Złożenia Kurjer Poznański zdg 68 903

## 1 000 — 1 500 zł

kaucji względnie pożyczki złożone za uzyskanie posady książkowego kasjera magazyniera albo innej najchętniej w mlynie lub przedsiębiorstwie pokrewnem (praktyka zbożowo - mączna). Poważne referencje. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 68 861

## 28 WOLNE MIEJSCA

Poljera

murskiego z własnym narzędziami do samodzielnego wykonania pracy poszukuje L.M.K.A. Wrocławska 30 — Pr. 4.20 - port. 31

## Przedpłata

na miesiąc luty 1933 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w następnych wypadkach do godz. 22 w stróża; do wydania wieczornego „drobne” do godz. 12. większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek (truste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.